

Izrael wstrzymał wypłatę pensji Palestyńczykom

4 stycznia 2015

Rząd Izraela zamroził wypłaty pensji dla Palestyńczyków – to odpowiedź na starania Autonomii Palestyńskiej, by pozwać izraelskie władze przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze. Palestyńskie władze oświadczyły, że zamrożenie pieniędzy jest zbrodnią wojenną.

Izraelskie władze zdecydowały o wstrzymaniu blisko pół miliona szekli, czyli ponad 125 miliardów dolarów. Są to pieniądze zebrane w grudniu z podatków i opłat wniesionych przez Palestynki i Palestyńczyków. To właśnie izraelskie urzędy zbierają w imieniu władz Autonomii Palestyńskiej publiczne opłaty.

Zatrzymanie pieniędzy jest zapowiedzianym wcześniej przez izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu krok odwetowy za złożenie przez Palestyńczyków aplikacji do Międzynarodowego Trybunału Karnego. Oznacza to, że państwowi urzędnicy, nauczyciele czy lekarze na Zachodnim Brzegu a także w Strefie Gazy nie dostaną wypłaty.

W przeszłości Izrael wielokrotnie decydował się na podobne kroki – Palestyńczycy przez kilka miesięcy nie dostawali pieniędzy. Tym razem palestyński negocjator Saab Erekat oświadczył, że najnowsza decyzja władz w Jerozolimie to „nowa zbrodnia wojenna”.

Wcześniej władze Palestyny poinformowały, że chcą walczyć z rządem Izraela w międzynarodowych trybunałach i złożyły wniosek o przystąpienie do Trybunału w Hadze. Wysłały też dokument o zajęcie się przez sędziów zbrodniami wojennymi, jakich Izrael dopuścił się w czasie ubiegłorocznej wojny w Strefie Gazy.

Reżim izraelski oskarżany o liczne zbrodnie wojenne w przeciągu dekad okupacji Palestyny, masowe zbrojne działania przeciwko palestyńskim cywilom, planuje zaatakować pozwami sądowymi władze Autonomii Palestyńskiej oskarżając je właśnie o zbrodnie wojenne. Jest to odwet za złożenie przez Palestynę pozwu przeciwko Izraelowi Międzynarodowym Trybunale Karnym. Izrael planuje złożyć pozwy w zagranicznych sądach przeciwko wysokim urzędnikom palestyńskim a także zamrozić przekazywanie wpływów podatkowych na terytoria okupowane.

Izrael planuje pozwać prezydenta Autonomii Palestyńskiego Mahmuda Abbasa i innych wysokich urzędników. Izraelscy urzędnicy twierdzą, że Abbas powinien być ścigany za współpracę z Hamasem we wspólnym rządzie krajowym. Według nich jest on przez to współwinny atakom rakietowym prowadzonym przez bojowników Hamasu przeciwko izraelskiej armii okupacyjnej oraz cywilom.

Izraelczycy zarzucają Hamasowi ostrzeliwanie cywilów i porównują ich do międzynarodowych dżihadystów z tzw. Państwa Islamskiego. Przypomnieć należy jednak, że w akcjach odwetowych Izraela największą liczbę ofiar stanowią cywile w tym wiele dzieci. Izrael stosuje także odpowiedzialność zbiorową w postaci wyburzania domów i całych wiosek, wypędzeń i masowych aresztowań.

W 2014 roku w wojnie Hamasu z Izraelem zginęło 73 Izraelczyków i około 2200 Palestyńczyków (w ogromnej większości cywilów). Hamas walczy z Izraelem o niepodległość Palestyny od końca lat 1980. Przez Izrael, Kanadę, Stany Zjednoczone, Australię, Egipt i Japonię uznawany jest za organizację terrorystyczną.

Urzędnicy izraelscy mówią, że Izrael nie tylko będzie bronił swoich racji na arenie międzynarodowej ale przejdzie także do sądowej ofensywy. Decyzja o zamrożeniu zapadła po czwartkowym posiedzeniu rządu i sił bezpieczeństwa poświęconemu odpowiedzi na ruch Palestyńczyków w Trybunale. Izrael gromadzi ok. 2/3 podatków od Palestyńczyków w Strefie Gazy i na Zachodnim

Brzegu Jordanu. Z pieniędzy tych utrzymywane są tereny okupowane. Premier Benjamin Netanjahu powiedział, że Trybunał powinien odrzucić „obłudny wniosek Palestyńczyków” ponieważ Palestyna nie jest państwem. W piątek Palestyna złożyła formalny wniosek o przystąpienie do Międzynarodowego Trybunału Karnego. Odpowiedź ma nadejść w ciągu 60 dni.

Rok 2014 był dla Palestyńczyków wyjątkowy pod względem liczby aresztowanych przez izraelski reżim. Była to, jak do tej pory największa kampania aresztowań przeprowadzona przez izraelskie siły okupacyjne.

W drugiej połowie roku, po zaginięciu trzech osadników z Hebronu, liczba aresztowań gwałtownie wzrosła do 7110 osób. W tej liczbie znajduje się 1266 aresztowanych dzieci (w ciągu ostatnich czterech lat liczba aresztowanych dzieci to około 3700).

Wzrosła także liczba tzw. aresztów administracyjnych (to rozwiązanie pozwalające aresztować Palestyńczyków bez stawiania im zarzutów, możliwości obrony i rozprawy sądowej). Areszt taki pozwala przetrzymywać Palestyńczyka przez okres sześciu miesięcy, jednak może zostać przedłużony. 560 aresztów administracyjnych w ubiegłym roku to wzrost o 250% w porównaniu z rokiem 2013.

Ten przerażający trend spowodował strach wśród Palestyńczyków, nasiliły się wezwania do społeczności międzynarodowej o pomoc w zapobieganiu masowym aresztowaniom.

Autorstwo: jkl (1-4), red. A (5-15)

Źródła: Lewica.pl, Autonom

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”